

Sygn. akt VIII Ca 552/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jadwiga Siedlaczek (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Kończal SSO Rafał Krawczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. P.**

przeciwko **Towarzystwu (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 9 sierpnia 2013 r.

sygn. akt I C 638/12

1) **zmienia zaskarżony wyrok tylko o tyle, że:**

a) **w punkcie II (drugim) sentencji w miejsce zasądzonej kwoty 3.215 zł zasądza kwotę 1.998 zł (jeden tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych),**

b) **w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że poza kwotą 259,19 zł nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 352,50 zł (trzysta pięćdziesiąt dwa złote i 50/100) tytułem reszty nieuiszczonej opłaty,**

2) **oddala apelację w pozostałej części,**

3) **zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda K. P. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

UZASADNIENIE

Powód K. P. domagał się zasądzenia od Towarzystwa (...) w W. kwoty 5.616,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa tj. do dnia zapłaty. W toku procesu rozszerzył żądania do kwoty 12.677,45 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 lipca 2010 r. do dnia zapłaty. Wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Toruniu uwzględnił rozszerzone powództwo w całości (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3215 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) kwotę 259,19 zł (pkt III).

Istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu I instancji były następujące: w dniu 8 września 2009 r. w G. K. Z. poruszając się pojazdem V. (...) najechał na tył pojazdu C., który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Powód jadący za V. pomimo zachowania bezpiecznego odstępstwa, z uwagi na nieprawidłowe zachowanie K. Z. nie miał możliwości uniknięcia zderzenia i uderzył w tył V.. Powód odmówił przyjęcia mandatu karnego; w następstwie wniosku o ukaranie uniewinniono go od popełnienia zarzucanego mu czynu. Pojazd K. Z. ubezpieczony był w pozwanym Towarzystwie (...). Koszt naprawy pojazdu V. z zastosowaniem nowych części z logo producenta oraz stawek ASO wynosił 12.677,45 zł brutto. Podstawą powyższych ustaleń w zakresie przebiegu zdarzenia drogowego, wpływu zachowania powoda na jego przebieg oraz zakresu uszkodzeń i kosztów naprawy była opinia biegłego zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego Sąd wskazał art. 822 § 1 k.c., art. 36 ust. 1 zd. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. Odsetki zdaniem Sądu I instancji należały się od dnia 15 lipca 2010 r., a więc od upływu 30 dni od zgłoszenia szkody stosownie do art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Orzeczenie o kosztach oparte zastało na art. 98 k.p.c., i obejmowało opłatę od pozwu 281 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 2400 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 340 zł i zaliczki na pokrycie kosztów biegłego - 500 zł. Orzeczenie o kosztach poniesionych przez Skarb Państwa oparto zaś na art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 805 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez obciążenie strony pozwanej obowiązkiem zapłaty odszkodowania w sytuacji, gdy nie ziszczyły się przesłanki jej odpowiedzialności wynikające z zawartej umowy ubezpieczenia oraz obowiązujących przepisów prawa

II. naruszeni przepisów postępowania cywilnego, w szczególności art. 233 k.p.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami logiki ocenę zgromadzonego materiału dowodowego polegającą na uznaniu za bezsporne i należyte wyjaśnione okoliczności w zakresie odpowiedzialności strony pozwanej oraz wysokości szkody.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości, o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była co do meritum nieuzasadniona, a podniesione w tym zakresie argumenty należało uznać za nieskuteczne. Podlegała uwzględnieniu jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym należyte, z

zachowaniem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, zatem Sąd Okręgowy przyjmuje je za swoje i czyni podstawą własnego rozstrzygnięcia. Podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. (który należy uznać za odnoszący się do § 1 tego artykułu), w kontekście oceny opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego okazał się niewystarczający do podważenia zaskarżonego wyroku. Przypomnieć trzeba przedmiotem tej opinii były kluczowe dla wyniku sprawy okoliczność, mianowicie:

(I) ustalenie zakresu uszkodzeń w pojeździe powoda i wysokości kosztów naprawy – przy uwzględnieniu cen oryginalnych części oraz

(II) przebieg i przyczyny wypadku jak też wpływ zachowania powoda na jego przebieg, zakres uszkodzeń pojazdów i możliwość uniknięcia przez powoda uderzenia w pojazd poprzedzający.

Okoliczności określone w pkt. II przesądzały o tym, czy winę za kolizję ponosi powód, czy kierujący pojazdem poprzedzającym; odpowiedzialność tego drugiego determinowała bowiem zastosowanie wobec jego ubezpieczyciela tj. pozwanego art. 822 § 1 k.c. w zw. z art 436 § 2 k.c. Ustalenie zatem, że odpowiedzialność leży po stronie kierowcy V. otwierałaby drogę do badania wysokości szkody poniesionej przez powoda.

Biegły we wnioskach swej opinii stwierdził, iż jedynym sprawcą kolizji był kierujący pojazdem Volkswagen, który nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego, bądź nie obserwował w sposób dostateczny sytuacji drogowej podejmując tym samym spóźnione manewry drogowe; co do wysokości kosztów – opierając się na własnej kalkulacji, uzasadnionej wiedzą i doświadczeniem życiowym, biegły oszacował je na 12.677,45 zł brutto.

Skarżący zmierzał do podważenia tych konkluzji, jednak nieskutecznie.

Nie ulega wątpliwości, że okoliczności objęte tezą dowodową wymagały wiedzy specjalnej w rozumieniu art. 278 §1 k.c. co wymagało przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Trzeba przypomnieć, że ocena takiego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłych za przekonujące (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 kwietnia 2013 r. I ACa 1447/12, Lex nr 1314777). Dokonana przez Sąd a quo ocena tego dowodu mieściła się w tych granicach i w jej świetle istniały podstawy do uznania okoliczności spornych za wyjaśnione.

Co jednak ważniejsze, jedynie gołosłowna polemika oraz dezaprobatą pozwanego w stosunku do wniosków biegłego - niekorzystnych z punktu widzenia jego interesów w sprawie - nie mogły stanowić skutecznej podstawy środka odwoławczego. Dowód taki, a tym samym dokonana na jego podstawie ocena prawna roszczenia może zostać podważona wyłącznie w drodze opinii innego biegłego. Tymczasem pozwany – zastępowany w toku procesu przez radcę prawnego - nie złożył takiego wniosku dowodowego. Jest też oczywiste, że brak było przesłanek do jego dopuszczenia z urzędu. Bez takiego dowodu wykluczone było zaś ustalenie przez sąd istotnych dla sprawy kwestii odmiennie niż to wynika z dotychczasowej opinii. Sąd bowiem, we własnym zakresie, nie może nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991/11/300). Nie powinien zastępować biegłych, jeżeli chodzi o uzyskanie wiadomości specjalnych, a zatem polemizując z wnioskami biegłego w sferze wymagającej wiadomości specjalnych, bez zasięgnięcia opinii innego biegłego lub w drodze uzupełnienia stanowiska biegłych, którzy wydali odmienne orzeczenie, naruszałby art. 278, 286 oraz art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2013 r. II PK 324/12 Lex nr 1375181). W świetle powyższego zarzut naruszenia prawa procesowego nie mógł zostać uwzględniony.

Na tle ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego, i przy braku podstaw do podważenia opinii biegłego sądowego, przyjęć należało, że jego subsumpcja pod przepisy prawa materialnego była prawidłowa.

Pozwany jest ubezpieczycielem w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, który ponosi winę za kolizję. Ponosi zatem wobec osób trzecich odpowiedzialność za szkodę spowodowaną przez ubezpieczonego lub ubezpieczającego (art. 822 § 1 k.c.).

Szkoda wynikła z kolizji w ruchu drogowym. Zgodnie z art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, ich posiadacze mogą żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Ogólną regułą jest zaś odpowiedzialność na zasadzie winy art. 415 k.c.

Pozwany zarzucił nieuzasadnione zawyżenie wysokości szkody, podnosząc, że przywrócenie do stanu poprzedniego mogło nastąpić przez użycie części zamiennych porównywalnej jakości, ale znacznie tańszych niż oryginalne. Odnosząc się do tego zarzutu należy przypomnieć, że zakres odpowiedzialności odszkodowawczej obejmuje, zgodnie z art. 361 § 2 k.c. straty poniesione przez poszkodowanego, zaś w myśl art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej; jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Na gruncie tych regulacji w judykaturze ukształtował się pogląd, obecnie dominujący i podzielany także przez tutejszy Sąd Okręgowy, iż poszkodowanemu przysługuje pełne prawo do odszkodowania ustalonego według cen części oryginalnych pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu, niezależnie od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i tego, że w obrocie dostępne są również tzw. części alternatywne, a więc najogólniej je określając - części zamienne nie będące częściami oryginalnymi. Dzięki naprawie dokonanej z wykorzystaniem części oryginalnych stan samochodu jest - pod względem technicznym, użytkowym, trwałości i estetyki - najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji, co odpowiada zasadzie pełnego odszkodowania (por. postanowienie SN z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11, OSNC z 2013r. nr 3 poz. 37). Ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przy założeniu, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną nową częścią. W takiej sytuacji zakład ubezpieczeń powinien ustalić wysokość odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, skoro bowiem chodzi o przywrócenie do stanu poprzedniego pojazdu jako całości, to nie ma co do zasady znaczenia, że w miejsce części starych wmontowano części nowe. W szczególności nie ma żadnych podstaw prawnych, aby zawsze odrębnie oceniać wartość części i jeżeli części stare były już w chwili wypadku częściowo zużyte, z tego powodu obniżyć należne odszkodowanie za przywrócenie do stanu poprzedniego całego pojazdu (uchwała 7 sędziów SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC z 2012 r. nr 10 poz. 112).

Wobec powyższego należy stwierdzić, że pozwany nie podważył skutecznie ani zasady odpowiedzialności ubezpieczonego za którego odpowiada gwarancyjnie, ani wysokości szkody. Jej związek przyczynowy ze zdarzeniem (art. 361 § 1 k.c.) nie budzi wątpliwości.

Trafnie też Sąd Rejonowy uznał, że odsetki należą się powodowi od dnia następnego po upływie 30-dniowego okresu liczonego od dnia złożenia wniosku przez poszkodowanego (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, t.tj. Dz.U. 2013 poz. 392 ze zm.).

Co do meritum apelacja okazała się więc nieuzasadniona.

Na uwzględnienie zasługiwała natomiast w części dotyczącej orzeczenie o kosztach procesu. Powód pierwotnie dochodził kwoty 5616,90 zł, zaś w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, pismem procesowym z 13 czerwca 2013 r. rozszerzył powództwo do kwoty 12.677,45 zł. Stawka wynagrodzenia radcowskiego w przypadku pierwotnej kwoty wynosi 1.200 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za

czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu t.j.Dz.U. z 2013 r. poz. 490), zaś podwyższonej 2.400 zł (§ 6 pkt 5). Zgodnie z § 4 ust. 2 cyt. rozporządzenia, w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji.

Z tego względu za punkt wyjścia do obliczeń kosztów za I instancję należało przyjąć stawkę 1.200 zł. Nadto wbrew ocenie Sądu Rejonowego, skoro za celowy koszt dochodzenia praw ustawodawca uznaje wynagrodzenie jednego pełnomocnika (art. 98 § 3 k.c. w zw. z art. 99 k.p.c.), to konsekwentnie uzasadniony jest zwrot opłaty skarbowej tylko od jednego pełnomocnictwa (17 zł). Stąd też powodowi przysługiwał zwrot kosztów za I instancję w łącznej kwocie 1.998 zł (zastępstwo wraz z opłatą skarbową, opłata od pozwu 281 zł i zaliczka na koszty biegłego 500 zł).

W opisanej części zaskarżony wyrok podlegał zmianie (art. 386 § 1 k.p.c.), a w pozostałym zakresie apelacja została oddalona (art. 385 k.p.c.). O kosztach za II instancję Sąd orzekł po myśli art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z art. 6 § 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 cyt. rozporządzenia.